

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 28 MARCA 1940 R.

Nr 86 (646)

DZIŚ w numerze:

GENERAL KAROL ŚWIER-
CZEWSKI-WALTER Str. 3
MINISTER SKRZESZEWSKI
O STANIE OŚWIATY
W ZSRR Str. 2
CZĘSTOTLIWOŚĆ POJAZDÓW
MZKGG WZROŚNIE O 33
PROC Str. 4
SENSACYJNE WYNIKI LIGI
PIŁKARSKIEJ Str. 6

Miliardowe kredyty na inwestycje w Państwowych Gospodarstwach Rolnych województwa gdańskiego

W związku z zmianami w administracji Państwowych Nie-
ruchomości Ziemskich, Państwowych Zakładów Hodowli Roslin
i Państwowych Zakładów Hodowli Koni, których scalenie nastąpi
w ramach nowej Instytucji Państwowych Gospodarstw Rolnych,
uruchomione zostały wysokie kredyty celem przeprowadzenia
koniecznych inwestycji.

Kredyty w wysokości 1.604.000.000 zł. zużyte zostaną na ka-
pitalny remont domów mieszkalnych przeznaczonych dla robotni-
ków, na zakup dodatkowego inwentarza żywego, uzupełnienie ta-
boru maszynowego oraz na podniesienie produkcji. Do dalszych
zadań PGR należy reorganizacja hodowli roślin oraz hodowli koni.

Manifestacja solidarności z Grecką Armią Demokratyczną w Paryżu

PARYŻ PAP. W sali Mutualite odbył się wiec, na którym liczne rzesze paryżan wyraziły swą solidarność z walczącą o wyzwolenie Grecji armią demokratyczną i uchwaliły rezolucję, protestującą przeciwko krwawym represjom rządu ateńskiego wobec demokra-
tów greckich.

Mówcy podkreślają, że bilans działalności faszystowskiego rządu ateńskiego przedstawia się na-
stępnie: 10 tysięcy zamordowa-
nych patriotów, 2.500 demokra-
tów rozstrzelanych na podstawie
wyroków sądów wojskowych i
400 tysięcy uwięzionych.

Sekretarz generalny francuskiej konfederacji pracy (CGT) Le Leap wygłosił przemówienie, w którym nawiązuje do prześladowania

działaczy związków zawodowych przez rząd ateński, oświadczył m. in.: ilekroć reakcja kieruje swe ataki przeciwko siłom demokratycznym, — zawsze zaczyna od prześladowania działaczy związkowych.

Deputowany komunistyczny Oachin omówił bohaterską walkę narodu greckiego przeciwko najeźdźcom włoskim, niemieckim i angielskim oraz zaznaczył, że imperialiści amerykańscy wskrzeszają marzenia Hitlera o panowaniu nad światem. Wbrew zbrodniczym zamiarom podżegaczy wojennych — oświadczył w zakończeniu Oachin — potężne siły demokracji na całym świecie potrafią obronić pokój.

Rozgromić plan wyznawców bomby atomowej Obrady konferencji intelektualistów w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Konferencja intelektualistów w obronie pokoju, obradująca w Nowym Jorku, otrzymuje depesze gratulacyjne i pozdrowienia z całego świata.

W bankiecie otwierającym konferencję, wzięło udział 2 tysiące osób. Przemówienia powitalne wygłosili delegaci zagraniczni: prof. Ossowski (Polska), Aguirre — poetaa kubkańska, Jovanovic, Szostakowicz (ZSRR), Stapledon (Wielka Brytania), Hronek (Czechosłowacja). Wszyscy mówcy podkreślali pragnienie pokoju i wiarę, że konferencja w Nowym Jorku przyczyni się do wzmocnienia frontu pokoju.

Delegat brytyjski Stapledon rozpoczął przemówienie, podkreślając, że jest on jedynym przedstawicielem Europy Zachodniej, ponieważ Departament Stanu zabronił wjazdu do USA innym delegatom.

rykańskiej. Mówcy oświadczają, że ten, kto rozpala nową wojnę jest szaleńcem.

Przedstawiciel Polski, prof. Ossowski, podkreślił rolę rządu, narodu i polskich intelektualistów obrony pokoju. Stwierdził on, że POLACY WIERZA, IŻ NARÓD AMERYKAŃSKI, PODOB-
NIE JAK INNE NARODY, WZDRAGA SIĘ NA MYŚL O NOWEJ WOJNIE.

Mówca oświadczył, że tradycje narodu polskiego związane są z Ameryką poprzez bliską przyjaźń Jeffersona i Kościuszki. Ossowski wyraził wiarę, że bliska współpraca międzynarodowa w dziedzinie kultury pozwoli na zacieśnienie braterstwa między narodami.

Na konferencji odczytano liczne depesze powitalne, m.in. od księdza Boulter, Tomasza Manna, Joliot-Curie, Shawa, Martina, Andersena — Nexa, Priestley'a i innych.

Ksiądz Boulter, któremu — jak wiadomo — władze amerykańskie nie wydały wizy na

jazd do Stanów Zjednoczonych, stwierdził w swej depeszy, że należy całkowicie rozgromić straszliwy plan krzyżowego pochodu wyznawców bomby atomowej. Ksiądz Boulter stwierdza również, że odmowa wydania mu wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych jest jawnym dowodem, iż koła rządzące USA myślą o agresji, szafując jednocześnie frazesami o wolności i obronie pokoju.

RZYM. PAP. Senator Liccausi, przemawiając w senacie włoskim, oświadczył, że pakt atlantycki jest wyrazem polityki Departamentu Stanu, zmierzającej do kolonizacji krajów europejskich.

Większość rządowa — powiedział Liccausi — wygłasza przychwalając mowy na temat paktu atlantyckiego, usiłuje zmusić opinię publiczną, by zapomniała o presji Stanów Zjednoczonych na życie gospodarcze krajów, uczestniczących w planie Marshalla. Liccausi podkreślił w szczególności, że koła rządzące w Stanach Zjednoczonych zabraniają krajom za-

chodnio-europejskim prowadzenia wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

Wymiana handlowa między Wschodnią i Zachodnią Europą jest konieczna dla gospodarki krajów zachodnio europejskich.

Nie można się dziwić — powiedział Liccausi — że masy ludowe we Włoszech protestują przeciwko mieszaniną się Stanów Zjednoczonych do spraw wewnętrznych Włoch, nie można się dziwić protestom mas pracujących przeciwko paktowi atlantyckiemu, ponieważ pakt ten jest najbardziej jawną i niebezpieczną formą nacisku amerykańskiego.

NARÓD CHIŃSKI POTEPIA PAKT AGRESJI
MOSKWA. PAP. Agencja Tass cytując wypowiedź dziennika chińskiego Dagunbao, komentująca pakt atlantycki.

Nie ma żadnej wątpliwości — pisze autor — że pakt ten jest paktem wojennym — politycznym, jest sojuszem mocarstw zachodnich, którego celem jest zwiększenie zbrojeń i zapanowanie nad światem. Dziennik podkreśla, że pakt atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i godzi w Organizację Narodów Zjednoczonych.

MASY PRACUJĄCE BELGII W WALCE O POKÓJ
BRUKSELA. PAP. W całej Bel-

gii mnożą się demonstracje robotnicze w obronie pokoju, protestujące przeciwko wciąganiu kraju do paktu atlantyckiego.

W liście otwartym na łamach dziennika „Drapeau Rouge” górnicy belgijscy witają z radością zwołanie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, potępiają pakt atlantycki i wzywają masy pracujące Belgii do jednoci w walce o pokój. Stwierdzają oni również, że gdyby miało dojść do agresji przygotowywanej przez imperializm anglo-amerykański przeciwko krajowi socjalizmu — górnicy belgijscy nigdy nie wzięliby udziału w tej agresji.

ROBOTNICZY ANGLIJSKI DEMONSTRUJĄ PRZECIWO PLANOM WOJENNYM

LONDYN. PAP. Dziennik „Daily Worker” donosi, że 2 i 3 kwietnia w Glasgow i 15 innych miastach hrabstwa Lancashire, w tej liczbie w Manchesterze i Liverpoolu, odbędzie się wielkie demonstracje, protestujące przeciwko paktowi atlantyckiemu i popierające kongres zwolenników pokoju.

Dziennik stwierdza również, że wśród marynarzy Liverpoolu prze-
prowadzana jest zbiórka pieniędzy na wyjazd ich delegatów na kongres. Ponadto marynarze zbierają podpisy pod petycją, w której stwierdza się: „Angielskie okręty i angielscy marynarze nie będą brali udziału w wojnie imperialistycznej przeciwko robotnikom całego świata”.

MASY PRACUJĄCE WIEDŃA PRZECIWO PAKTOWI ATLANTYCKIEMU

WIEDEN. PAP. Odbyła się tu wieloletnia demonstracja przeciwko wciąganiu Austrii do paktu atlantyckiego. Demonstranci nieśli transparenty, domagające się rychłego zawarcia traktatu pokojowego. Równocześnie protestowano przeciwko tzw. podatkowi okupacyjnemu, obciążającemu nadmiernie austriackie masy pracujące.

Wielka demonstracja przeciwko Churchillowi

NOWY JORK. Przeszło 5.000 osób piketowało „Hotel Ritz Carlton” w Nowym Jorku, w którym amerykański magnat prasowy, znany podżegacz wojenny, Luce zorganizował akademie na cześć Churchilla. Demonstranci, którzy uczestniczyli w pikietach, nosili transparenty z napisami: „Chcemy pokoju! Precz z podżegaczem wojennym! Ameryka nie chce gościć Churchilla — niech wróci do domu!”

Powszechną uwagę zwraca okoliczność, że Churchill otoczony jest olbrzymią ilością policjantów i agentów. Do hotelu Ritz-Carlton Churchill

Przymierze Wall-Street z kapitalistami Anglii Pogłoski o dewaluacji funta szterlinga

LONDYN. Krąży tu uporczywe pogłoski o możliwości dewaluacji funta szterlinga, która miałaby nastąpić w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Rząd Partii Pracy znajduje się od dłuższego czasu pod silną presją Waszyngtonu, który żąda zdewaluowania funta szterlinga do dolara. W akcji tej Wall Street znalazło sobie sprzymierzeńców w osobach kapitalistów brytyjskich, właścicieli wielkich firm eksportujących ze strefy dolarowej. Firmy te wystosowały podobno ostatnio do rządu Partii Pracy ultimatum, groząc redukcją lub całkowitym przerwaniem eksportu ze strefy dolarowej, jeżeli rząd nie zgodzi się na całkowitą dewaluację. Kapitaliści brytyjscy nie przebiegają w środkach, posuwając się do szantażowania rządu.

du drogą częściowego zamykania fabryk i masowych redukcji robotników.

Ostatnio różne wielkie zakłady przemysłowe, jak „Standard Motor” w Cowentry, zakłady Fergusson Ltd., ograniczyły produkcję do 3 dni w tygodniu, zwalniając tysiące robotników. Jednocześnie usiłuje się wywrzeć nacisk na rząd na terenie parlamentu.

PARYŻ. Londyński korespondent „Figaro” potwierdza pogłoski o możliwości dewaluacji funta szterlinga w stosunku do dolara. Dewaluacja ma być uzasadniona zniknącą ceną w Stanach Zjednoczonych oraz trudnościami eksportowymi Wielkiej Brytanii.

MŁODZIEŻ KRAJU SOCJALIZMU tworzy społeczeństwo komunistyczne

Przed XI-tym Zjazdem Komsomolu

MOSKWA. PAP. Jutro rozpoczyna się w Moskwie jedenasty zjazd Komsomolu. Zjazdowi temu poświęcają artykuły wstępne dzienniki „PRAWDA” i „KRASN AJA ZWIEZDA”.

Historia — pisze — „PRAWDA” — obarczyła młodzież radziecką wielką misją tworzenia nowego społeczeństwa komunistycznego. Młodzież kraju socjalizmu pod przewodnictwem partii wykonuje to wielkie i zaszczytne zadanie z właściwym jej bohaterstwem. Młodzież radziecka odznacza się wysokimi zaletami moralnymi, płomiennym patriotyzmem i niezachwianą wiernością wielkiemu dziełu Lenina — Stalina. Nie boi się ona żadnych trudności i przetrwycieja w duchu prawdziwego internacjonalizmu proletariackiego.

„Prawda” podkreśla, że młodzież radziecka nie zna wyzysku, niewoli duchowej, bezprawia politycznego i poniżenia moralnego,

jakiego doznaje codziennie młode pokolenie krajów burżuazyjnych. Zrozumienie swej roli historycznej — stwierdza dziennik — pobudza naszą młodzież do wielkiej niezłomnej energii.

O JEDNOSTCI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ

Listy młodych leningradców do młodzieży Filadelfii

MOSKWA. PAP. Młodzież postępową Filadelfii przesłała niedawno do młodzieży Leningradu list otwarty w którym daje wyraz swemu dążeniu do zachowania pokoju i przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

26 bm. odbyło się zebranie młodzieży leningradzkiej, poświęcone temu listowi.

W wygłoszonych przemówie-

niach podkreślono solidarność z Czechosłowacją, z Albanii, z ramienia hiszpańskiej młodzieży republikańskiej, z Włoch, z Francji, z Wielkiej Brytanii, z Niemiec i z Norwegii.

Młodzież naszego kraju walczy czynnie o jedność młodzieży demokratycznej. Wierzymy głęboko, że narody wszystkich krajów przeciwstawia podżegaczom wojennym swą niezłomną wolę obrony dzieła pokoju. Leży to w żywotnym interesie narodów Związku Radzieckiego i narodu USA, podobnie jak wszystkich innych narodów. Wzywamy postępową młodzież Filadelfii, by wraz z całą młodzieżą demokratyczną świata nie ustawała w walce o powszechny pokój i demokrację.

Niech żyje przyjaźń między postępową młodzieżą Ameryki a młodzieżą Związku Radzieckiego.

DELEGACJE ZAGRANICZNE NA ZJAZD KOMSOMOLU

MOSKWA. Na jedenasty zjazd Komsomolu przybywała w dalszym ciągu delegacja zagranicznych organizacji młodzieży demokratycznej.

Przybyli m. in. delegacje z Bułgarii, z Polski (sekretarz ZMP Morawski i Stasiak), z Rumunii,

Wystąpienie delegatki radzieckiej w ONZ

MOSKWA. PAP. Jak donosi agencja Tass z Bejrutu na sesji ONZ, która omawia sytuację kobiet na świecie, z obszernym przemówieniem w obronie praw politycznych kobiet wystąpiła delegatka radziecka Popowa.

Na posiedzenie plenarne komi-

sji, na którym ogłoszono przekładę przemówienia Popowej na inne języki, oprócz uczestników sesji przybyło wiele kobiet libańskich. Większość zebranych entuzjastycznie przyjęła postulaty wysunięte przez Popową.

W OBRONIE POKOJU

występują:

Senat Akademii Lekarskiej w Gdańsku

„Katakizmy drugiej wojny światowej boleśnie doświadczył naród polski, pozostawiając tysiące grobów niewinnych ofiar obywateli i niekierowanej dyskryminacji najeźdźcy z zachodu. Czynno wywołany przez zakaz zaborego kapitału amerykańskiego. Niezłomna wola milionów ludzi świata jest, wzrastająca fala protestów przeciw podżegaczom wojennym jest dowodem siły i gotowości wszystkich ludzi dobrej woli do obrony pokoju, nieustannego dążenia do pełnej swobody człowieka, do budowy świata postępu, sprawiedliwości i powszechnego dobra.

Senat Akademii Lekarskiej w Gdańsku jednomyślnie przy-
łącza się do powszechnej akcji na rzecz obrony pokoju, popartej przez Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów i do pełnej realizacji uchwały Kongresu Paryskiego”.

Podpisali:
Prof. Dr. Wilhelm Czarnocki — Rektor ALG, Prof. Dr. Ksawery Rowiński — Prorektor ALG, Prof. Dr. Stanisław Manczorski — Dziekan Wydz. Lek., Prof. Dr. Jarosław Iwaszkiewicz — Prodziekan Wydz. Lek., Prof. Dr. Tadeusz Sulma — Dziekan Wydz. Farmaceut., Prof. Dr. Fryderyk Pautsch — Prodziekan Wydz. Farm., Prof. Dr. Witold Sylwanowicz — Kier. Oddz. Lek. Dent., Doc. Dr. Ireneusz Roszkowski — Adiunkt Kliniki Pol., Dr. Eugeniusz Anisimowicz — Dyrektor Administracyjny, Dr. Eugeniusz Boj — przedstawiciel pom. prac. nauk.

Prof. dr. Eugeniusz Rybka

Dyrektor Instytutu Astronomicznego Uniwersytetu we Wrocławiu.
„Sa ciemne siły, które pragną ponownie utracić ludzkość w odmetę wojny. Zadaniem Kongresu w Paryżu będzie przeciwstawienie się tym siłom i wzmocnienie frontu antywojennego na całym świecie i do tej szlachetnej akcji w zrozumieniu jej doniosłości przyłączam się”.

ZA CHWILĘ SS „BRYGADA MAKOWSKI” OPUŚCI DOK

Troska państwa radzieckiego

o rozwój indywidualnych uzdolnień młodzieży

Minister Skrzyszewski o stanie oświaty w ZSRR

Minister Skrzyszewski, przewodniczący delegacji polskich pracowników oświaty, po powrocie do kraju z podróży po ZSRR, zapoznał przedstawicieli PAP ze swoimi spostrzeżeniami na temat wychowania i nauki młodzieży radzieckiej.

Minister Skrzyszewski na wstępie oświadczył:

Spotkaliśmy się z niezwykle życzliwym przyjęciem. Mieliśmy pełne możliwości wszechstronnego zorientowania się w stanie oświaty, poczyniliśmy od przedszkoli do Akademii Nauk ZSRR. Zwiedziliśmy szkoły, zakłady wychowawcze, instytucje naukowe. Ponadto otrzymaliśmy wiele bezcennych materiałów, przy pomocy których będziemy mogli wyrobić sobie jasny pogląd na zagadnienia nauczania, wychowania i organizacji szkolnictwa.

W dalszym ciągu rozmowy min. Skrzyszewski poruszył poszczególne problemy powszechnego nauczania, wykształcenia ogólnego oraz podkreślił troskę państwa radzieckiego o rozwój indywidualnych uzdolnień młodzieży.

Jednym z doniosłych posunięć rządu ZSRR jest zarządzanie o wprowadzeniu — poczynając od roku szkolnego 1949/50 — powszechnego 7-klasowego nauczania na wsi. Jeżeli przypomni sobie, że szkoły powszechne obejmują 30 milionów dzieci, to stanie się jasne, jak olbrzymia, wprost gigantyczna praca zostanie dokonana.

Wielki nacisk kładzie państwo na wykształcenie ogólne. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że społeczeństwo, które zbudowało socjalizm i buduje komunizm, musi otrzymać jak najbardziej wykształcenie ogólne. Wymaga tego udział jak najszerzych mas ludowych — w pełnym tego słowa znaczeniu — w budownictwie nowego społeczeństwa, szeroko stosowana w produkcji radzieckiej udoskonalona technika, automatyzacja procesów produkcyjnych, i gospodarka planowa.

Dla osiągnięcia wysokiego poziomu ogólnego wykształcenia rozwija się w olbrzymich rozmiarach przemysł pomocy naukowych, który zaopatruje szkolne pracownie: fizyczne, geograficzne, chemiczne, geologiczne itp. Bardzo bogato są również wyposażone w pomoce naukowe gabinety historii, literatury i języków.

Wytwarza się masowo wszelkie go typu aparaty, jak epidioskopy, aparaty dla wyświetlania filmów dźwiękowych i niemych. Szeroko jest rozwinięta produkcja filmów dydaktycznych i przeznaczone.

Szczególną uwagę zwraca się w ZSRR na wyniki nauczania.

Od nauczyciela wymaga się mi strzostwa w swoim zawodzie, a od ucznia pełnego poświęcenia się pracy szkolnej.

W metodyce szkolnictwa wychodzi się z założenia, że nauka wymaga pracy, dostosowanej naturalnie do możliwości i wieku ucznia. Żadna metoda nauczania nie ma prawa wyłączać. Są stosowane wszystkie rozsądne metody w zależności od potrzeb pedagogiczne uzasadnionych.

Obecnie pedagogi radzieccy pracują nad udoskonaleniem programów i podręczników. Rozważane jest również zagadnienie utworzenia 11-letniej szkoły średniej oraz wprowadzenie do programów szkolnych elementów techniki. Chodzi bowiem o to, aby dziecko już w szkole poznało zasady działania powszechnie stosowanych narzędzi technicznych.

Państwo wszechstronnie popiera rozwój indywidualnych uzdolnień młodzieży. Istnieje szereg organizacji w szkole i poza szkołą, które ułatwiają młodzieży rozwój w kierunku odpowiadającym zamiatowaniom każdej poszczególnej jednostki.

W szkołach m. in. działają tzw. towarzystwa naukowe. Przyjmuje

się do nich uczniów, którzy robią co najmniej dostateczne postępy w nauce i mogą się wykazać samodzielną pracą. Kandydat do takiego towarzystwa musi przedstawić chociażby małą pracę samodzielną z obranej przez siebie dziedziny.

Wspaniała zdobyczą szkolnej młodzieży radzieckiej są domy pionierów.

Zwiedziliśmy dom pionierów w Leningradzie. Jest to 7-ty cud świata. Są tam najrozmaitsze działy, zarówno z dziedziny nauki i sztuki, jak techniki, sportu itd. Wszystkie działy są bogato wyposażone, a kierownikami są wybitni fachowcy i pedagodzy.

Na wyższych uczelniach są tzw.

otwarte dni. Młodzież starszych klas szkół średnich może w takim dniu uczęszczać na wykłady w uniwersytecie, zwiedzać laboratoria. Asystenci i profesorowie udzielają jej wyjaśnień.

Poważnym czynnikiem w rozwoju indywidualnych zainteresowań młodzieży są stałe wykłady, specjalnie dla młodzieży w instytucjach naukowych, gdzie wykładowcami są najwybitniejsi profesorowie i uczeni Związku Radzieckiego.

Równocześnie bardzo wiele uwagi zwraca się na rozwój poczucia estetyki i wychowanie fizyczne.

Tak wychowuje Związek Radziecki budowniczych nowego społeczeństwa komunistycznego.

Gdynia uczciła pamięć

generała Karola Świerczewskiego - Waltera

W niedzielę przed południem, w sali Teatru „Wybrzeże”, udekorowanej barwami narodowymi i zieloną, zgromadzili się licznie przedstawiciele społeczeństwa m. Gdyni, aby uczcić pamięć bohatera walk o wolność Generała Waltera Świerczewskiego.

Hymnem państwowym rozpoczęto uroczystość. Prezydent m. Gdyni, tow. Zakrzewski otwierając akademie oddał hołd wielkiemu żołnierzowi i podkreślił jego zasługi w oswobodzeniu Wybrzeża, a szczególnie Gdyni. „Data oswobodzenia Gdyni — radość i doniosła dla nas łączy się jednak z tragiczną rocznicą śmierci jej Wyzwólcę — śmierci zadanej przez zdrajcę kuli bandyty UPA. — Gen. Świerczewski zginął 28 marca 1947 r.”

Po powołaniu prezydium, w którym zajęli miejsca przedstawiciele: PZPR-u tow. Knop, MRN Gdyni tow. Zborowski, dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał

Steyer, przedstawiciel Z-ku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację dr. Jungere i inn., referat o życiu i czynach gen. Waltera wygłosił tow. Zborowski.

Mówca odtworzył pełną chwały drogę życiową gen. Świerczewskiego, ciężkie dzieciństwo, udział w rewolucji listopadowej, walkę o wolność Hiszpanii oraz bohaterские czyny w ostatniej zwycięskiej wojnie. Prelegent kończąc przemówienie przypomniał treść komunikatu Ministra Obrony Narodowej o śmiertci uwielbianego przez wszystkich Generała Waltera Świerczewskiego.

W części artystycznej akademii wzięli udział artyści Wybrzeża, recytując wiersze o Walterze, po czym chór rewerelersów MO w Gdyni odśpiewał kilka pieśni partyzanckich, a orkiestra Marynarki Wojennej wykonała marsz woj-skowy. Lig.

Trzeci rudowęglowiec ss „Brygada Makowskiego” spłynął na wodę

Zgodnie z harmonogramem prac Stoczni Gdańskiej, który przewidywał wodowanie trzeciego z 6-ciu rudowęglowców na drugą połowę marca, odbyło się w dniu wczorajszym uroczyste opuszczenie na wodę kadłubu s/s „Brygada Makowskiego”.

Podobnie, jak kadłub s/s „Jedność Robotnicza”, trzeci rudowęglowiec budowany był nie na po-

chylni lecz na poziomym helingu i wodowany został w sposób analogiczny. Przed kilku dniami zdjęto z budującego się statku rusztowania i przesunięto go przy pomocy urządzeń pociagowych do dok pływającego Nr. 3, z którego w dniu wczorajszym odbyło się wodowanie.

Na nabrzeżu stoczniowym zgromadzili się licznie pracownicy sto-

czni i członkowie ich rodzin. Na trybunie umieszczonej na pontonie przy dźbie nowowybudowanego statku zebrali się przedstawiciele władz, partii, dyrekcja Stoczni.

Do zebranych przemówił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Majster, przypominając krótko początki pracy na stocznich, które dzisiaj nie tylko są warsztatem obsługi remontowej, ale budują już seryjnie nowe jednostki pełnomorskie.

„Tow. Makowski, którego imię nawiązuje do imienia naszego bohatera, chłopca młodego, który jako dziecko został sierotą bez perspektywy przyszłości w Polsce sanacyjnej. Polska Ludowa zapewniła tow. Makowskiemu warsztat pracy i pewność jutra. Przewodnik pracy Makowski został w grudniu ub. roku awansowany na mistrza oddziału niterskiego i nadal przoduje, będąc przykładem dla całej załogi stoczni”.

Nawiązując z kolei do zbliżającej się czwartej rocznicy oswobodzenia Polskiego Gdańska przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Tow. Majster kończył swoje przemówienie zapewnieniem, że robotnik polski zawsze będzie wierny idei pokoju, która zapewni wolność i dobrobyt światu pracy. Okrzyk na cześć Polski Ludowej i Jej Rządu został przez zebranych stoczniovcw entuzjastycznie podchwycony.

Następnie przemówił dyrektor Stoczni Gdańskiej tow. Goszczewski, wskazując, że tylko w roku ub. Stocznia Polska przeprowadziła remont 293 jednostek, w tym 79 statków zagranicznych i 106 pełnomorskich jednostek Polskiej Floty Handlowej. Stocznia Gdańska stała się dziś na poziomie dojrzałego warsztatu pomocniczego i produkcyjnego.

Poza serią rudowęglowców stocznia wykonuje w tej chwili 4 holowniki, 2 trawlerzy rybackie oraz przystosowane do dwóch motorowców typu „Lewant” 4000 ton DW każdy. W roku b. przewidziana jest jeszcze budowa 5-u motorowców drobniczych. Znaczną część tych statków, w tym pozostałe 3 rudowęglowce, zоста-

je wodowana jeszcze w roku bieżącym.

Podstawą powodzenia stoczniovcw jest patriotyzm i wiara we własne siły, upór i przywiązanie do nowej rzeczywistości. Stocznia i ich załoga realizują konsekwentnie linię planowego rozwoju gospodarki socjalistycznej i odbudowy, nakreślonej przez rząd.

W związku z realizacją planu 6-cio letniego obejmującego m. in. rozbudowę floty o dalsze 300 tysięcy ton DW, przed stoczniami stoją nowe zadania, które wykonać można jedynie przez podniesienie na wyższy poziom wydajności i dyscypliny pracy, przez lepszą organizację i likwidację marnotrawstwa oraz wykorzystanie jeszcze dalszych rezerw ludzkiej pracy i materiałów. Szybszą, lepszą i tańszą produkcją musimy dogonić i zaskończyć wciąż rosnące potrzeby młodego i zdrowego organizmu na szczytach gospodarki narodowej.

Z pochylini Stoczni Gdańskiej spływać będą na wodę dalsze polskie okręty, których nazwy nieśledzą w świat sław naszych przewodników pracy, sław polskiej klasy robotniczej, która wzięła na swe barki ciężar budowy prawdziwej, niezależnej, uosupiecznionej gospodarki.

Po złożeniu przez tow. Aleksandra Makowskiego w imieniu własnym i brygady ślubowania dalszej wydajnej pracy i przykładnej dyscypliny, Maria Makowska, wyrażając cichym głosem formułę chrztu „Ja ciebie chrzczę imieniem „Brygada Makowskiego” rozbiła drzącą ręką o burtę statku butelkę wina. Przy dźwiękach hymnu narodowego dok powoli za nurza się, wyzwalając statek, który wyciągnięty został przez holowniki na wodę basenu. (W)

„Ulica Graniczna” w Paryżu

PARYŻ (PAP). Trzy zero-ekranowe kina paryskie: „Auberi Palace”, „Goumonni” i „Eolisee” wyświetlają film polski „Ulica Graniczna”.

Film wywołuje wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Dzienniki paryskie zamieszczają obszerną recenzję, analizującą treść i wysoką wartość artystyczną filmu.

Szerzej rozwinąć formy pracy masowej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Walne zebranie gdańskiego oddziału

Dnia 27 bm. w Gdańsku odbyło się Walne Zebranie Delegatów Kół Miejskich Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tematem obrad była działalność ustępującego Zarządu, wybór nowych władz oraz program działalności na rb. Zebraniu przewodniczył tow. Srebrnik — przewodniczący MRN w Gdańsku. Ze sprawozdania wygłoszonego przez tow. Fr. Jankowskiego, prezesa Zarządu Grodzkiego, wynika, że w ciągu rocznej działalności powiększona została liczba kół Towarzystwa z 40 w marcu ub. roku do 162 obecnie. Ogólna liczba członków wzrosła z 5.000 do 17.000 osób.

Spółeczeństwo polskie coraz większą sympatią darzy naród radziecki, widząc w nim już nie-

tylko swego wyzwoliciela, ale także najpotężniejszego przyjaciela i sojusznika, orędownika pokoju i przodującą siłę światowego obozu postępu. Stwarza to doskonałe warunki rozwoju Towarzystwa.

Zarząd Grodzki TPPr zorganizował w ciągu ostatniego roku 27 odczytów naukowych, 7 koncertów muzyki radzieckiej. 128 osób ukończyło kursy języka rosyjskiego, prowadzone przez Towarzystwo. Biblioteka Oddziału posiada obecnie 1350 tomów i korzysta z niej 200 czytelników. W najbliższym czasie obiecane Zarządowi przydział odpowiednie lokale na bibliotekę. W klubie Towarzystwa wyświetlane są systematycznie filmy i przezrocz. Dobrymi wynikami pracy może poszczycić się sekcja szachowa, która niejednokrotnie odnosila sukcesy.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej zebranie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Po wygłoszonych sprawozda-

niach rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Ob. Gogol poruszył sprawę świetlic. Nie każdy członek Towarzystwa może korzystać ze świetlic ogólnej, dlatego też każde Koło powinno dysponować własnym lokalem. Mówca zauważył, że dotychczas rola Kół ogranicza się jedynie do zbierania składek.

Ob. Szczypiorski jest zdania, że każdy członek Związku Zawodowego winien być jednocześnie członkiem TPPr. Zaproponował on zorganizowanie wykładów, które by zaznajomiły szerszy ogół z historią literatury radzieckiej, malarstwa i muzyką. Tow. Deklewa podkreślił, że praca niektórych Kół nie jest na poziomie.

Ob. Sidorczuk zaapelował o wzmożenie wysiłków dla powiększenia szeregów członków Towarzystwa.

Tow. Parol zwrócił uwagę na małą liczbę kół młodzieżowych, a ob. Karasiński domagał się uaktywnienia kół kobiecych.

Po dyskusji dokonano wyboru nowego zarządu, Komisji Rewizyjnej, oraz delegatów na Zjazd Wojewódzki TPPr.

Ustępujący Zarząd przedstawił nowo wybranym władzom proponowany program pracy Oddziału Miejskiego TPPr na rok 1949. Jednym z najważniejszych zadań jest osiągnięcie minimum 50 tysięcy członków rzeczywistych, podniesienie poziomu ideologicznego oraz objęcie działalnością całej młodzieży gdańskiej.

Terror w Grecji faszystowskiej

PARYŻ. Jak donosi rozgłosziona Wollnej Grecji, faszystowski sąd wojenny w Volace skazał za rozprzestrzenianie podziemnej prasy komunistycznej 25 osób na śmierć przez rozstrzelanie.

Co społeczeństwo winno wiedzieć o współczesnej szkole polskiej

Pożyteczny poranek w Sopocie

W sali Grand-Hotelu w Sopocie odbył się poranek szkolny, na którym licznie zebrani przedstawiciele mieli możliwość zaznajomienia się z założeniami dzisiejszej szkoły, ich strukturą organizacyjną, pracą artystyczną i organizacją uczelni zawodowych.

Po zagaleniu przez mgr. Wiśniewskiego — przedstawiciela ZNP, głos zabrał Kurator Okręgu Szkolnego Gdańskiego tow. Błasinski, który omówił założenia ideologiczne dzisiejszej szkoły, w której dokonują się daleko idące przeobrażenia. Młodzież zajmuje obecnie czynną postawę w stosunku do zagadnień wewnątrzszkolnych, jak również życia codziennego. Dlatego wyrobić trzeba w niej zdolność krytycznego oceniania zjawisk, zachodzących w życiu Państwa. Trzeba nastawić się więc na to, by młodzież rozwijała w sobie tę czynną postawę i nabrała zaufania do własnych sił.

Na terenie szkół powołuje się tak zw. „zespoły młodzieżowe”, które zajmować się będą wewnętrznymi sprawami zakładu naukowego i samokształceniem. Już teraz młodzież szkolna woj. gdańskiego postawiła sobie za zadanie całkowite zlikwidowanie stopni niedostatecznych, chcąc w ten sposób uczcić Święto 1 Maja.

„Musimy dla tej szkoły — mówi dalej kurator — znaleźć oparcie w Radach Zakładowych, Radach Narodowych i zakładach pracy. Między społeczeństwem a szkołą musi być stały kontakt, gdyż tym samym rodzice będą mieli bezpośredni wpływ na wychowanie ich dzieci. Już obecnie jesteśmy świadkami pięknych

zjawisk, że do Kuratorium zgłaszają się przedstawiciele zakładów pracy, z propozycją objęcia opieki nad poszczególnymi szkołami”.

Następnie wyczytał tow. Pęczalski omówił organizację Szkoły Jednolitej Ogólnokształcącej i Wyższej. Po zanalizowaniu stosunków przed wojną i obecnie referent przeszedł do omówienia reform w szkolnictwie wprowadzonych we wrześniu 1948 r. Ideą przewodnią, którą kierowało się Ministerstwo Oświaty, była demokratyzacja szkolnictwa.

Rekrutacja młodzieży robotniczej i chłopskiej do ósmych klas stopnia podstawowego odbywać się będzie przy pomocy Komisji Społeczno-Pedagogicznych, powołanych przy każdej szkole, mającej 7-ty klasę. Zapewnia to pierwszeństwo przyjęcia do szkół stopnia licealnego młodzieży mas pracujących.

Na terenie Kuratorium mamy dotychczas 5 szkół pełnych 11-tych klasowych, 11 szkół rozwojowych (mających klasy 8 i 9-ty) oraz 20 szkół ogólnokształcących stopnia tylko licealnego, które odgrywają rolę t. zw. szkół zbiorczej dla najbliższych szkół podstawowych. Jeśli chodzi o demokratyzację 8-miu szkół wyższych, znajdujących się na Wybrzeżu, to odbywa się ona za pomocą Społecznych Komisji Doboru Kandydatów na pierwszy rok studiów.

Sprawy organizacji szkół zawodowych — średnich i wyższych omówił wyczątkowat Struve, poczynając od występy artystyczne uczniów i uczennic szkół sopoc-



I dolary mu nie pomogą..

Świat pracy solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościoła

WARSZAWA. Na masowych wiecach, odbywających się w dalszym ciągu, w celu o-

mówienia oświadczenia rządu w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem, licznie występują robotnicy, chłopcy i pracownicy umysłowi, w pełni solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościoła.

W Szubinie i Nakle robotnicy w liczbie tysięcy kilkunastu samorządnie zorganizowali wiec, na którym wypowiedzieli się przeciw tej części kleru, która idąc za podstępem sił reakcyjnych, próbowała siać ferment w kraju.

W Zbuzerze wśród murzyńskich robotników w koloniach angielskich

LONDYN. Brytyjskie Ministerstwo Kolonii opublikowało sprawozdanie z prac komisji, która przeprowadziła badania warunków życia 7 tysięcy robotników — murzynów — w Nairobi (Kenia). Murzyni zatrudnieni są na jednej z li-

Na zebraniu członków Stronnictwa Pracy w Legnicy, referat wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa, ob. Nizyński.

W pobieżnej uchwale członkowie i sympatycy Stronnictwa Pracy solidaryzują się z oświadczeniem Prezydium Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy i wyrażają uznanie dla stanowiska zajętego przez Rząd, które — jak podkreślił — jest realną płaszczyzną dla właściwego ułożenia stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem w interesie narodu.

ni kolejowych. Sprawozdanie stwierdza, że robotnicy cierpią straszliwy głód i żyją w fatalnych warunkach higienicznych. Jeden z autorów sprawozdania podkreśla ogromne wzburzenie wśród murzyńskich robotników.

GENERAL KAROL ŚWIERCZEWSKI — WALTER

(1896 - 1947)

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

OPOWIEŚĆ O ŻYCIU I ŚMIERCI ROBOTNIKA - GENERAŁA

(FRAGMENTY)

Poniżej drukujemy fragmenty nigdzie dotąd niepublikowanego poematu Władysława Broniewskiego „Opowieść o życiu i śmierci Karola Wallera - Świerczewskiego robotnika i generała”. Poemat uzyskał I nagrodę na konkursie Zw. Literatów Polskich i Domu Wojska Polskiego.

NIE poemat, opowieść prawie,
nie potrzeba jej aureoli.
On się urodził w Warszawie,
syn robociarza z Woli.
Więc opowieść będzie robociarska
i zacznie się w owych latach,
gdy świstała nahajka carska
po ulicach i kazamatach.

UMARŁ ojciec. Trzeba być silnym,
zaciąć zęby, nie schylać karku.
Wcześniej Karol chwycił za pilnik,
u Gerlacha stanął za tokarką.
Teraz on — podpora rodziny,
siostr i matki nadzieja i duma,
ale jakiś odmienny, inny,
z Czerwonymi się pewno pokumał.
Wejrzenie jasne i czyste,
oczy błękitne, stalowe,
Tak jak ojciec — rewolucjonista,
tak jak ojciec — tokarz - metalowiec.

WALI się front. Wali się tron.
To Siedemnasty rok.
Czerwona łuna ze wszech stron
rozjaśnia carski mrok.
Już z „Aurory“ wystrzał padł,
odegrzmiał pokoleniom
na całą Rosję, cały świat:
Zwycięstwo! Wolność! LENIN!
Rewolucja — to słowo szersze,
niżli słowo ojczyzna.
Poszedł Karol, i, to jeden z pierwszych,
na dany sygnał.

bo wszędzie, gdzie walczą wolni
o chleb i warsztat pracy,
tam krwawymi drogami wojny
maszerują z innymi Polacy.

Dwa lata mija od chwili, kie-
dy skrytobójcza kula ukraiń-
skich faszystów wyrwała Pol-
sce Ludowej jednego z najlep-
szych jej synów, nieugiętego
bojownika o wyzwolenie klasy
robotniczej, członka KC PPR,
tow. gen. Karola Świerczewskie-
go.

Dnia 28 marca 1947 r. poległ
na posterunku bohaterski bo-
jownik wolności, postępu i de-
mokracji, poległ Człowiek, któ-
ry był wzorem patrioty, komu-
nisty i internacjonalisty. Poległ
jak żył — w walce z faszyz-
mem, w walce o nową, ludo-
wą Polskę.

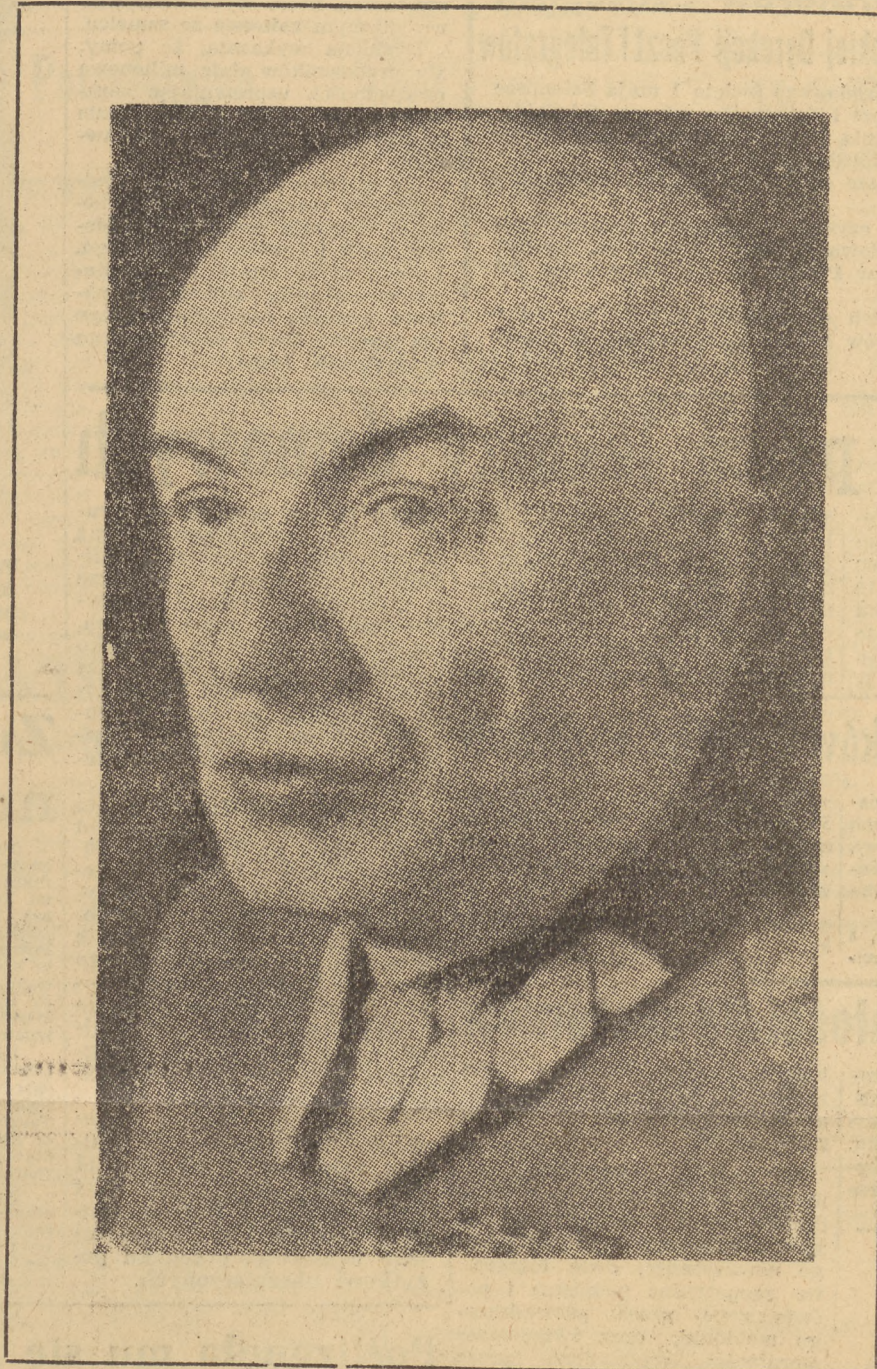
Tow. Świerczewski — war-
szawski metalowiec, którego
szlak życiowy wypełniła walka,
przeszedł do historii Polski i
świata.

Tow. Karol Świerczewski u-
rodził się w 1897 r. w prole-
tariackiej rodzinie robotnika
fabryki Gwoździwskiego. Cięż-
kie było jego dzieciństwo. Już
od 9-go roku życia pracował
na własne utrzymanie, z po-
czątku jako terminator w fa-
bryce armatur, a potem jako
tokarz metalowy u Gerlacha.

Wyniosłszy świadomość kla-

MIESZANINO, zacznij wolności,
wielojęzyczna gromado,
ty własnymi kośćmi grasz w kości
buntownicza Czternasta Brygada.

DROGI wojny nie proste
i szlak niejeden zdradzi.
Stanął niemiecki „Drang nach Osten”
w Stalingradzie.



Któż cię prowadzi do sławy,
kto dowodzi twą ludzką miazgą?
Metalowiec, robociarz z Warszawy,
Generał Walter, znasz go.

W śniegu utknęły działa, czołgi
i nowa runęła z gniewem
fala stalowa z nad Wołgi
nad Szprewę.

Patriota, internacjonalista i bohater narodowy Tow. Karol Świerczewski — General „Walter”

sową z domu — sam robotnik,
utrwali ją jeszcze i pogłębił
tow. Świerczewski doświadcze-
niem własnego życia. Fabry-
ka Garlach, znany bastion re-
wolucyjnego ruchu robotnicze-
go w Warszawie, styka go z
SDKP i L, której zostaje człon-
kiem. Droga, na którą wkra-
cza, droga walki klasy robo-
tniczej z wyzyskiem kapita-
listycznym o sprawiedliwość
społeczną, o socjalizm, o nie-
podległość narodową i wol-
ność — staje się drogą jego
całego życia.

W 1915 r. został z fabryką
Gerlacha ewakuowany do Ro-
sj, gdzie zastaje go Rewolucja.
Młody tow. Świerczewski wi-
dząc w Rewolucji Listopado-
wej nową, lepszą przyszłość
dla ludu pracującego, staje na-
tychmiast po jej stronie. Wstę-
puje do Czerwonej Gwardii a
następnie do Armii Czerwonej.
W nieustraszonych bojach z
Niemcami na Ukrainie, z kontr-
rewolucyjnymi bandami, z ro-
botnika - rewolucjonisty rodzi
się żołnierz - rewolucjonista
pierwszej na świecie socjalis-
tycznej Rewolucji.

Po zwycięskiej wojnie domo-
wej tow. Świerczewski pozo-
staje w wojsku, kształci się i
kończy Akademię Wojskową
im. Frunze. W ciągu całego te-
go okresu tow. Świerczewski
utrzymuje bliski i serdeczny
kontakt z Polską, z jej klasą
robotniczą, z której wyrósł,
choć kapitałistycznie - sana-
cyjne rządy w Polsce uniemo-
żliwiły mu powrót do kraju.

„ZA WASZĄ I NASZĄ WOLNOŚĆ”

Kiedy republika hiszpańska
została zagrożona powstaniem
faszystowskim w 1936 r. tow.
Świerczewski, gen. „Walter”,
oddaje cały swój zapał i wie-
dzą hiszpańskiemu ludowi, hisz-
pańskim robotnikom i chłopom.
„Chcę być wszędzie tam —
mówił — gdzie walka toczy się
o wolność, bo walka o wolność
każdego kraju jest walką o
wolność mego narodu”. Oto
treść jego patriotyzmu, patrio-
tyzmu proletariackiego, głąbo-
ko i nierozdzielnie powiązane-
go z duchem internacjona-
lizmu.

Gen. Walter staje się szybko

jednym z najlepszych organi-
zatorów brygad międzynaro-
dowych. Po zorganizowaniu 35-ej
dywizji międzynarodowej, w
skład której wchodzi m. in.
brygada im. gen. Jarosława Da-
browskiego, broni dostępu do
Madrytu, aby wślawić się na-
stępnie zdobyciem twierdzy
Belechite.

Ale i tu, w Hiszpanii, w pier-
si żołnierza Rewolucji Paździ-
ernikowej i dowódcy brygad mi-
ędzynarodowych, biło serce Po-
laka. „Najszczerze pozdrowie-
nia i podziękowania Polaka
swoim ziomkom i życzenia, by
sztandar polskiej brygady im.
Dąbrowskiego powiewał dum-
niej i jak najwyżej wśród szta-
nów brygad armii republi-
kańskiej, by widziany był prze-
de wszystkim przez tych, któ-
rzy nas tu przysłali — przez
polski lud pracujący” — tak
pisał gen. Walter do towarzy-
szy walki z brygady Dąbrow-
skiego w Hiszpanii.

BOHATER NARODOWY

Polskim siłom zbrojnym w
ZSRR, które u boku Armii Cze-
rowej odnosiły wspaniałe zwy-

cięstwo nad faszyzmem, wy-
zwoliły Polskę, oddał tow.
Świerczewski całą swą wiedzę
wojskową, nabytą w socjalis-
tycznym państwie radzieckim,
w walce z faszyzmem w Hisz-
panii i z najeźdźcą hitlerow-
skim, cały swój entuzjazm i
energię.

Jest jednym z twórców Woj-
ska Polskiego w Zw. Radziec-
kim. Po wyzwoleniu lubelszczy-
ny organizuje II-gą Armię
Wojska Polskiego. Ona to pod
jego bohaterskim dowództwem
forsuje Odrę i Nysę Łużycką,
zajmuje Budziszyn, powstrzy-
mując niemieckie siły, idące na
odsiecz Berlinowi, wyzwala Łu-
życe, osłania pochód marszałka
Żukowa na Berlin, wreszcie
wyzwala zachodnią Czechosło-
wację, dochodząc pod Pragę
czeską z jednej strony, a z dru-
giej pod Drezn.

Dając wszędzie wzór osobi-
stego bohaterstwa, osobistej
odwagi i ofiarności, okrył się
Walter - Świerczewski nie-
śmiertelną chwałą, stał się Bo-
haterem narodowym — god-
nym kontynuatorem najpiek-

Jak Achilles, skąpany dzieckiem,
lęku przed niczym nie zna,
wiedzie Armię na ziemie niemieckie
do Drezn.

Już wiosna. Czterdziesty Piąty.
Do Berlina droga już wolna.
Zastygły trupy, zastygły fronty
i wojna.

SŁOŃCE wschodzi nad zburzone miasta,
zboże szumi na zrytych polach...
Robotnikowi — chleb i warsztat,
chłopu — zagroda i rola.

Otwórzmy piersi radości,
w sercu się zmieścić nie może:
Odra i Nysa! Bałtyk naości!
Węgiel! Żelazo! Zboże!

Zuchwale z ruin dawna Warszawa
nowym już błyska kształtem.
Armia na straży granic i prawa,
w Armii — generał Walter.

Jeszcze po lasach kluczą faszyci,
ręce ich kainowe.
Armia jest z ludu; ona oczyści
ziemię Polski Ludowej.

Generał, przedszy niż żywe srebro,
czujny, sprawny i śmiały,
dzisiaj nad Sanem, tak jak nad Ebro,
codzień lustruje oddziały.

Sam przy kierowcy. Dwa auta przodem
poszły, trzecie zostało.
Stop! To zasadzka pod Baligrodem,
Wkoło łoskot wystrzałów.

NIE o każdym śpiewają pieśni,
lecz to imię opiewać będą,
ono potrafi się wznieść
ponad historię legendą.

Niech pomnikiem mu będzie Armia
i najwyższy komin przemysłu,
pieśń niech podejmie metalowa tokarnia
i fale płynące Wisłą.

Posłuchajcie, robotnicy, żołnierze,
co szumią wiślane fale
o Karolu Świerczewskim-Walterze,
robotniku i generale.

niejszych tradycji walki ludu
polskiego o wolność, sprawied-
liwość i socjalizm.

Po zakończeniu wojny tow.
gen. Walter z tą samą energią
i tym samym zapałem przy-
stąpił do odbudowy zniszczone-
go państwa, do utrwalenia wła-
dzy rewolucyjnych mas ludo-
wych z klasą robotniczą na cze-
le. Organizuje DOW Poznań,
zostaje generalnym inspektorem
osadnictwa wojskowego,
tworząc podstawy masowego
osadnictwa na Ziemiach Odzys-
kanych. W lutym 1946 r. powo-
łany został na stanowisko II
wiceministra Obrony Narodo-
wej.

I kiedy w trosce o bezpie-
czeństwo, o spokój polskich
wsi i miast jechał dwa lata
temu drogą Sanok - Baligród,
padł skrytobójczy strzał, któ-
ry zabrał nam wielkiego bo-
jownika sprawy robotniczej,
wiernego syna narodu polskie-
go. Tow. Walter zginął. Ale
życie jego będzie przykładem
dla milionów Polaków, jak
kochać ojczyznę i ludzi pracy
na całym świecie. Jak walczyć
z reakcją i podlegaczami wo-
jennymi, o szczególnie dla wła-
snego narodu, o postęp i pokój
dla całej pracującej ludzkości.

BRONISŁAW TRONSKI

75 milionów zł. zaoszczędzą MZKGG w r. bież.

O 33 proc. wzrośnie częstotliwość ruchu pojazdów

W świetlicy MZKGG odbyła się zwołana z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR narada oszczędnościowa, w której wzięli udział robotnicy, majstrów i technicy zakładów.

Delegat KW PZPR tow. Zralek wygłosił na początku narady przemówienie, w którym nawiązał do odbytej ostatnio w Warszawie Ogólnokrajowej Rady, życząc zebrani, by obrady nad planem oszczędności wylouły „mistrzów oszczędności”.

Następnie dyrektor MZKGG tow. Czachorowski omówił plan oszczędnościowy Zakładów. Plan ten jest owocem narad pracowników w poszczególnych działach, na których przedyskutowano były wszelkie możliwości zaoszczędzenia wydatków w r. b.

Z przedłożonego planu wynika, że MZKGG zamierza zaoszczędzić w bież. roku na zakupach materiałów 27.500 tys. zł, tj. 10% sumy zakupów rocznych. Przez wprowadzenie ulepszeń technicznych i podniesienie wydajności pracy przewiduje się zaoszczędzenie dalszych 22.238.733 zł., a eliminacja spóźnień, przerw w pracy da blisko 10 milionów zł.

Poza tym zaplanowano w budowanie szyn zbiorczych wraz z sektorami na stacji prostowniczej w Al. Wojska Polskiego i na Siankach oraz wykonanie odpowiednich połączeń kabli, co pozwoli na zmniejszenie obsługi stacji o 10 ludzi i da od kwietnia do końca br. blisko półtora miliona złotych oszczędności. Poważne sumy zostaną zaoszczędzone przez ograniczenie użycia wozów osobowych i ciężarowych, opału, druków i materiałów piśmiennych itd. Pozycja ta obejmuje ogółem ponad 7 milionów zł.

Oszczędności w planie remontów, szczególnie w działach produkcyjnych poszczególnych trakcji, zamierza się osiągnąć przez podniesienie o 20% wydajności pracy. Wstępne obliczenia wykazują, że w Trakcji Tramwajowej zaoszczędzi się ponad 91 tys. roboczogodzin, co daje blisko 7 milionów zł. w Trakcji Trolleybusowej — 57 tys. roboczogodzin wartości 4.300 tys. zł., Autobusowej — 36.300 roboczogodzin wartości 2.173 tys. zł. Działy Elektryczny i Torów dadzą ogółem przez podniesienie wydajności pracy 111 tysięcy roboczogodzin wartości ok. 8.350 tys. zł.

Z zaoszczędzonych ogólnie 295.452 roboczogodzin będzie można dodatkowo wykonać 30

głównych i 66 średnich remontów taboru, co pozwoli na pełne wykonanie planu przewozu pasażerów. Mieszkańcy Wybrzeża będą mogli szybko i dogodnie poruszać się po obszarze trzech miast, gdyż częstotliwość ruchu zwiększy się o 33 proc.

Ogółem MZKGG planują zaoszczędzenie w bieżącym roku 75.251.633 zł. Zaoszczędzone kwoty zostaną użyte na rozbu-

dowę przedsiębiorstw oraz szybkie, lepsze i sprawniejsze zaspakajanie potrzeb komunikacyjnych całej ludności Wybrzeża.

W dyskusji nad referatem zabierali głos liczni pracownicy, podając konkretne przykłady wprowadzonych już oszczędności. Tow. Krupa oświadczył: „Musimy starać się o punktualność tramwajów, trolleybusów i autobusów. Gdy do tego nie doprowadzimy —

tysiące ludzi nadal spóźniają się będzie do pracy, a to przynosi przecież ogromne straty”.

Tow. Węglowski podał przykład złego wykorzystywania samochodów ciężarowych. Tow. Adamiak stwierdził, że w Wydziale Ślusarskim wykorzystano zbyt wiele zdawałoby się szmiele, który po obróbce okazał się wartościowym materiałem. Tow. Łukowski z Trakcji Samochodowej podał, że pracownicy uchwaliłi produkować we własnym zakresie akumulatory. Dotąd wykonano już 16 sztuk, zaoszczędzając blisko 200 tys. zł. Podobną sumę zaoszczędzono na starterach, które wyremontowano we własnym zakresie ze smielcu.

Dyskusja wykazała, że pomysły pracowników dają milionowe oszczędności, usprawniając zarazem pracę, będąc równocześnie podstawą do dalszych usprawnień.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zebrani wzywają Komitet Zakładowy PZPR i Dyрекcję do szczegółowego opracowania na podstawie wytycznych i wniosków z narady, systemu oszczędnościowego dla poszczególnych komórek organizacyjnych. (ork).

20 TYSIĘCY

nowych prenumeratorów czasopism pozyskają listonosze gdańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów

Celem uczczenia Międzynarodowego Święta 1 maja listonosze miejscy i wiejscy Dyrekcji Poczty i Telegrafów Okręgu Gdańskiego zobowiązali się do pozyskania 20 tysięcy nowych prenumeratorów pism robotniczych i chłopskich.

Do chwili obecnej listonosze zobowiązania swe wykonali w 80 procentach.

Drugim równie pięknym czynem 1-Majowym pracowników Poczty i Telegrafów jest odbudowa, własnym wysiłkiem, ośrodka wypoczynkowo-szkoleniowego w Pucku. Na ten cel zebrano już 800 tysięcy złotych.

Dzięki ofiarności wszystkich pracowników P. i T. Okr. Gdańskiego w ciągu dwóch turnusów letnich korzystać będzie z tego ośrodka 500 dzieci. (d)

Usprawnić pracę lekarzy domowych

Lekarze domowi zatrudnieni przez Ubezpieczalnię Społeczną otrzymują dodatkowo 5.000 zł. miesięcznie na opłatę siły pomocniczej, która winna ich odciążać w pracy podczas przyjęcia chorych. Chodzi tu zasadniczo o wypełnianie w

czasie wizyty chorych tzw. karty statystycznej, orientującej władzę Ubezpieczalni w zakresie pracy lekarzy i o stanie zdrowotności świata pracy. Wypełnienie takiej karty trwa nie — więcej, jak dwie minuty, lecz i to odgrywa po-

ważną rolę w sprawności pracy lekarza, mającego nieraz zgłoszonych na przyjęcie kilkudziesięciu chorych. Lekarze w praktyce przeważnie zrezygnowali z sił pomocniczych, przyjmując owe 5000 zł. jako dodatkowe wynagrodzenie dla siebie. Stan ten stał się główną przyczyną „zatorów” i „kolejek” w poczekalniach lekarzy i nadal nie może być tolerowany.

Pragnąc położyć kres tej anomalii Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie postanowił, że od 1 lipca r. b. lekarze domowi nie będą otrzymywali ryczałtowych zwrotów, przeznaczonych na opłatę za usługi pomocnicze. Od tego czasu do każdego lekarza domowego przydzielona zostanie w charakterze siły pomocniczej wykwalifikowana pielęgniarka, opłacana bezpośrednio przez Ubezpieczalnię.

Zarządzenie to jest racjonalne i ze wszelkimi słusznymi. Odciążenie lekarza od obowiązków wypełniania kart statystycznych i innych biurowych czynności usprawni jego właściwą pracę ku pożytkowi ubezpieczonych.

Szkolenie kierowników świetlic wiejskich

25 bm. otwarty został w Oliwie-Jelitkowie, w domu wypoczynkowym („Gedania”) 2 tyg. kurs świetlicowy, zorganizowany przez Zarząd Woj. Samopomocy Chłopskiej, dla kierowników świetlic wiejskich.

W kursie bierze udział 30 osób, z całego woj. gdańskiego. Program kur-

su obejmuje 130 godz. zajęć, w tym 35 godz. wykładów poświęconych tematyce polityczno-społecznej, a pozostałe godziny zajęciom praktycznym w świetlicach.

Kierownikiem kursu jest tow. Iskierko. (Mar)

Egzaminy dojrzałości dla eksternów

Egzamin dojrzałości dla eksternów z zakresu szkoły średniej ogólnokształcącej odbędzie się w Sopocie w m. czerwcu. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy wnieść do Kura-

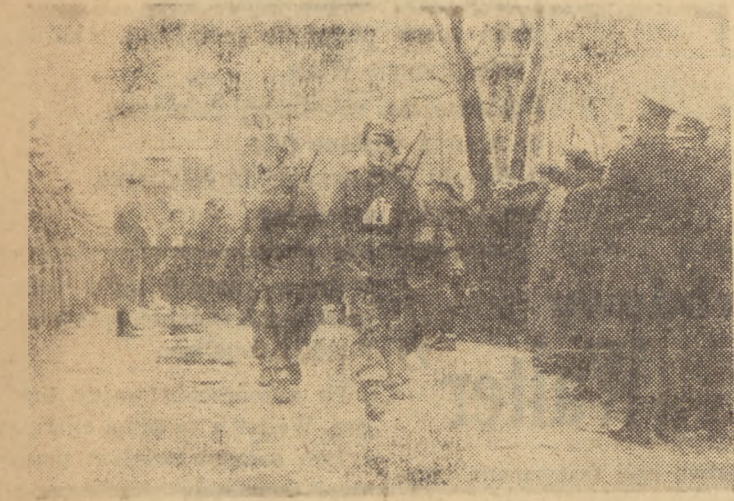
torium Okręgu Szkolnego Gdańskiego w Sopocie, Wydział II, ul. Grunwaldzka 31, do dnia 9 kwietnia br.

Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, życiorys, świadectwo szkolne, wykaz lektur z języka polskiego i języka obcego nowożytnego, dwie fotografie zaopatrzone podpisem i poświadczone przez prowadzącego meldunki, oraz świadectwo moralności wystawione przez kompetentne władze w miejscu zamieszkania.

Blizszych informacji w tej sprawie udzieli Wydział II Kuratorium O. S. G. w Sopocie.

Szkoły morskie przyjmują kandydatów przez komendy SP

W roku szkolnym 1949 - 50 przyjmowanie kandydatów do szkół morskich będzie się odbywało wyłącznie przez komendy Służby Polśce. Kandydaci w wieku od lat 17-tu powinni zgłaszać się ochotniczo do kół przysposobienia morskiego SP, które będą stanowiły bazę rekrutacyjną. W maju i czerwcu we wszystkich komendach wojewódzkich SP odbędą się komisje selekcyjne dla kandydatów.



W rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego ZMP w Rzeszowie zorganizował marsz patrolowy, w którym udział biorą drużyny ZMP, patrole wojskowe, KBW, MO i młodzież wiejska.

„Zapomnieli na chwilę o pękających szrapnelach, wykreślił się ku tamtej stronie, wysunęli głowy z rowa, chronieni od Wisły nasysem.

Z da rogu wyszedł generał z bieżącym tuż obok bledziutkim adiutantem. Adiutant składał ręce, jakby o coś bardzo prosił dowódcę. Generał odmachował się od niego rękami. Przystanął nawet na chwilę przez ramię patrząc na adiutanta:

— Idźcie, dziecko kochane. Idźcie nie czeplaj się mnie, bo ci co brzydko powiem — usłyszeli wyraźnie w swoim okopie — ja tej trzydziści lat nie widziałem, rozumiesz, kiedy ty nawet tych lat nie masz?

Adiutant opuścił ręce, stanął wyprężony, oczy mu tylko świeciły tak dziwnie. Chłopek w rowie z szeroko otwartymi ustami stali także jak skamieniały, patrząc na tę scenę na

JANINA BRONIEWSKA

O człowieku, który sie kulom nie kłaniał

(Urywek)

samym środku drogi. I tylko oczy adiutanta i ich, spod tych przekrzywionych hełmów, miały ten sam blask Podziwu i miłości.

— A co, kapujecie? Właśnie on! — szepnął sierżant. — Nie mówiłem to wam? Trzydziści lat za tą Wisłą tęsknił, to może mucha, co?

Generał szedł sobie wolniutko, wpatrzony w Wisłę. Po twarzy przebiegał jakiś skurcz. Znowu ostro zarysowały się brzozy, biegnące od nozdrzy ku kącikom ust. Wolniutko zdjął polową czapkę z generalskim, trochę poczerwieniałym, srebrzystym wężymkim. Przetarł ręką głowę ogoloną głowę. Niebieskie oczy rozjaśnił jakiś rzewny,

niecodzienny uśmiech. Gęsta siateczka zmarszczek na powiekach zbiegła się ku skroniom, jakby mrużył oczy od wielkiego, słonecznego blasku.

Jeszcze raz pękł szrapnel nad samą Wisłą, kiedy schodził na brzeg. Rzucił czapkę na płach i zanurzył ręce w wiślanej wodzie. Widzieli go teraz, wysuwając się już nad nasyw swego rowu strzeleckiego. Jak pochylił się ku wodzie, ukrył twarz w dłoniach, zanurzył ją w wiślanej fali. Obrócił się na chwilę, popatrzył w stronę tartaku. Twarz generała była mokra. Lecz jakże dociekał, czy tylko od wody wiślanej, czy także od łez, kiedy po tych czarnych, zamorusanych ziemiach twa-

rzach żołnierskich takie same lzy płynęły ciurkiem? Złobili całe koleiny w kurzu, osiadłym na tej pierwszej frontowej wiślanej linii?

I już tylko poprzez te lzy widzieli, jak odwrócił się znów ku swojej Wiśle, rozbiegając się z generalskiej muniury, by po chwili zanurzyć się w rzecze, nad którą znów pękł szrapnel niemiecki.

— Jezusie! — jęknął ktoś z młodzików. — Zeby go ino nie wypatrzył jaki „Snajper” z tamtego brzegu...

— E, jeszcze się taki nie urodził między Niemcami — schryplym głosem odpowiedział sierżant Kasik — taki... — tu padło bardzo nieładne, choć bardzo żołnierskie słowo

Posłizgnęła mu się noga w Gdyni

Ujęcie pomysłowego fałszerza

kwitów odbiorczych na towary PDT

Roman Gross, mieszkaniec Kuklina pow. Mława, wpadł na pomysł zdobywania różnych towarów drogą podrobienia kwitów odbiorczych Państwowych Domów Towarowych.

W tym celu zaopatrzył się ten „pomysłowy” obywatel w pieczątki, odpowiednie rachunki i inne akcesoria, niezbędne do fałszowania kwitów.

Po gościnnych występach w różnych miastach, Gross przybył do Gdyni, gdzie udał się po łatwe zakupy do Powszechnego Domu Towarowego. Tu jednak posłizgnęła mu się noga, bowiem gdy wybrał sobie większą ilość materiałów, a

następnie zamiast rachunku, wystawionego przez ekspedienta przedstawił przy odbiorze rachunek własnej podrobki, został zatrzymany i przekazany do dyspozycji funkcjonariuszy MO.

W czasie dochodzenia ujawniono, iż Gross naraził Olsztyński PDT na straty sięgające 250 tys. zł. Podczas rewizji znaleziono przy oszusta podobione pieczątki i rachunki domów towarowych prawie wszystkich większych miast w kraju.

Fałszerza wraz z dowodami przestępczej działalności przekazano do prokuratury Sądu Okręgowego w Gdyni.

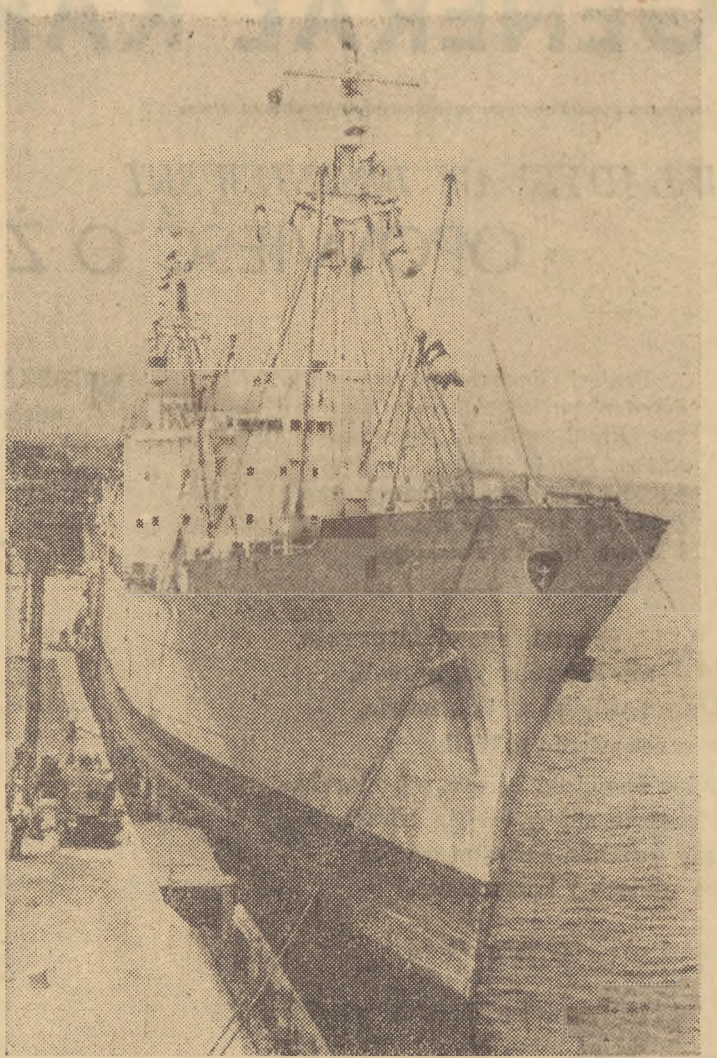
— co by trafił naszego starego!

— E, jeszcze się nie urodził taki... co by mnie mógł trafić... — potwierdził jakby tymi samymi słowami generał już w parę godzin później — nie czeplajcie się mnie, dzieci kochane...

A powiedział to w swojej kwaterze, chodząc od okna ku ławie pod piecem. Wkoło stali oficerowie ci z nad Oki, z Sum i z Hiszpanii. Bardzo byli wzburzeni, dowiedziawszy się o tej generalskiej kapieli w Wiśle na oczach Niemców z drugiego brzegu. Regulamin nie pozwalał im wyprowadzić po prostu tego, co w tej chwili czuli. Wielka miłość, podziw, ale i nieustanny niepokój i lęk o jego bezpieczeństwo, o jego życie.

— Nie gładźcie, nie gładźcie sam wlem, co robie! Co sobie myślicie! A ci chłopek tam pod ostrzałami, nieostrzelani, młodzik często! Jakże im do wódca nie ma dodać ducha, nie pokazać, że to wszystko nie takie straszne, jak się wydaje? — mówił generał.

MARYNARZE SWEMU GENERALOWI



W dniu rocznicy tragicznej śmierci bohaterskiego Generała Karola Świerczewskiego-Waltera, na błękitnych wodach Oceanu Indyjskiego załoga polskiego motorowca uczła minutą milczenia pamięć nieugiętego bojownika za „Naszą i Waszą Wolność”.

Zniżkowe przejazdy na Targi Poznańskie

Ministerstwo Komunikacji przyznało 33% zniżkę na PKP dla uczestników indywidualnie udających się na Targi Poznańskie, dla wycieczek zaś, które organizowane będą przez „Orbis”, podlegającym popularnymi do Pomorza, przysługujące będzie zniżka w wysokości 50%. W interesie więc organizatorów wycieczek na Targi leży wcześnie zgłaszanie wycieczek do „Orbisu”, celem grupowania ich w wycieczki cało - pociągowe.

Również dla wycieczek szkolnych „Orbis” przygotowuje w Poznaniu specjalne kwatery i wyżywienie w kategorii szkolnej, przy czym Dyrekcja Targów czyni starania uzyskania zniżki kolejowej wyższej, od przyznanej dla pociągów popularnych do Poznania.

Poza normalnie kursującymi pociągami w stronę Poznania, uruchomiony będzie przed Targami specjalny pociąg dodatkowy dla udających się na Targi. Wstęp do tego pociągu dozwolony będzie po wykupieniu karty

uczestnictwa i biletu wstępu na Targi w klasach „Orbisu”. Książkę wszystkie placówki „Orbisu” udzielać będą informacji, dotyczących wyjazdu na Targi oraz przyjmować zapisy wycieczek.

Teatry

Wielki w Gdańsku — nie czynny. Kameralny w Sopocie — nieczynny. Dramatyczny w Gdyni — „Seans”.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Paganini”
Wrzeszcz — Bajka — „Siostra lokaja”
Wrzeszcz — Capitol — „Dzwonnik z Notre Dame”, dozwol. dla młodzieży od lat 16, pocz. seansów w godz. 15.30, 18 i 20.30.
Sopot — Polonia — „Skarb”, pocz. seansów w godz. 14, 16, 18 i 20.
Poranek o godz. 11 — „Urwis Gawroche”.
Sopot — Bałtyk — „Skarb”, pocz. seansów: godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Atlantic — „Ostatni Mohikanin”, dla młodz. doz., pocz. seansów: godz. 16, 18 i 20.
Oliwa — Polonia — „Podjęcie”, dla młodz. doz., 18 i 20.
Gdynia — Fala — „Mister Smith jedzie do Wasyngtonu”, dla młodz. doz., od lat 14.
Gdynia — Warszawa — „Kłesza splegna”, pocz. seansów: godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Goplana — „Wakacje”, dla młodz. niedozwolony.
Gdynia-Grabówek — Fala — „Tobór”.
Gdynia — Promień — „Czerwona miłość”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek 28 marca 1949 r.
6.00 — Gimnastyka, 6.10 — Dziennik, 6.30 — Muzyka, 6.50 — Program dnia, 6.55 — d. c. muzyki, 7.00 — Wiad. dziennika porannego, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — d. c. muzyki, 8.00 — Skróty wiadomości dziennika, 8.05 — Poradnictwo Inst. Gospodarstwa Domowego, 8.15 — d. c. muzyki, 8.55 — Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych, 9.15 — Inf. ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 — Wszelchnia radiowa, 9.50 — Odczytanie programu j. c. 9.55 — Przerwa, 11.40 — „Uczymy się śpiewać” aud. szkolna dla klas młodzież, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.20 — Saint — Saens „Karnawał zwierząt” aud. słowno — muzyczna, 12.45 — Audycja dla wsi, 13.10 — Przerwa, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 — Przegląd wydarzeń, 14.40 — Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu rytmicznego T. Polniskiego, 15.10 — Rep. „Polskie Towarzystwo Żeglarskie”, 15.20 — Prognoza pogody, inf. miejsc, 15.30 — Zwiędzamy z malarzem światła gawęda z dziećmi, 15.45 — Muzyka poważna, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.15 — „Archiwum ludzi odkrytych”, 18-ty odc. opowieści, 16.35 — Pog. z cyklu „Zagadnienia Polski Współczesnej”, 16.45 — Koncert rozrywkowy, 17.35 — „Problemy elektryfikacji” pog. 17.45 — Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 — Karol Szymanowski — Pieśń Kurpiuskie w wyk. Ireny Lewińskiej — sopran, 18.15 — „Ignacy Friedman jako kompozytor”, 18.35 — „Daleko od Moskwy” powieść odc. 8-my, 18.55 — Koncert popularny, 19.40 — Wszelchnia radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.45 — Muzyka — rezerwa dziennika, 21.00 — Mozart — C-dur Nr 17 w wyk. Kwartetu P.R. 21.30 — O generale Świerczewskim”, montaż poetycki, 22.00 — Polska muzyka symfoniczna, 22.15 — „Na dobranoc” gra Ork. Warszawskiej Rozgł., 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, Muzyka, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Koncert muzyki symfonicznej, 23.50 — Program na dzień następny, 24.00 — Hymn i koniec nadzyl.

GŁOS SPORTOWY

Doskonała gra Lechii w pierwszej połowie przynosi zwycięstwo nad Ruchem 5:3 (4:2) Skrzydłowi najlepszymi graczami gospodarzy

Ponad 15 tysięcy ludzi było świadkami zwycięstwa ulubieńca Wybrzeża — „Lechii” gdańskiej. Lechisci zademonstrowali szczególnie w pierwszej połowie piękną grę, zagranią piątki ataku stały na bardzo wysokim poziomie.

OCENA ZAWODNIKÓW

Dobrze zagrała tym razem obrona przy czym doskonale wypadł Lenc, który zdecydowanie wkraczał i wychodził prawie z każdego pojedynku zwycięsko. Smug grał ofiarnie i ambitnie, lecz posiadał mankamenty techniczne. Pomoc jak zwykle na poziomie, przy czym Nierychło dobrze krył Cieślaka, co nie było łatwym zadaniem. Pokrskiego winić można byłoby za pierwszą bramkę z tym, że nie za puszczenie jej, lecz za to, że wybił niezdecydowanie, a później cofnął się. Poza tym kilka chwytności jego było niepewnych, lecz ogólnie bronił swej świątyni ofiarnie i z poświęceniem.

Najładniejszą bramkę dnia strzelił Kokot I, bijąc rzut wolny z odległości 20 m. Piłką zatoczyła długi łuk i znalazła się w bramce. Znajdujący się w słabej for-

mie Brom nie usiłował nawet interweniować.

Bardzo ładnie i przytomnie przeprowadził solową akcję Goździk, przechodząc pomocnika, obrońcę i wreszcie lokując piłkę obok wybiegającego Broma.

Trzeba stwierdzić, że „Ruch” zagrał bardzo ambitnie i ofiarnie, przyczem prym wodził bezapelacyjnie reprezentant Polski Cieślak. Oprócz niego dobrze zagrał Suszczyk i Cebula.

Najlepszymi graczami u gości byli skrzydłowi. Alster nie mógł się uwolnić z pod „opieką” Kamzela, a obrona „Ruchu” zawiodła w tej samej mierze co i Brom.

Niestety „Lechia” nie wytrzymała do końca tempa. Jedynie wszechstronny Kupcewicz, zawsze znajdował się tam gdzie był najbardziej potrzebny. Wyrastał jakby z pod ziemi tak pod swoją bramką jak i pod bramką „Ruchu”. Kokot II wykazał, że jest graczem wysokiej klasy i niektóre jego zagrania z Goździkiem i Rogoczem były na bardzo dobrym poziomie.

Drużyna „Lechii” wystąpiła w następującym składzie: Pokorski

(Piekuta), Lenc, Smug, Kokot I, Kamzela, Nierychło, Kokot II, Goździk, Rogocz, Skowroński, Kupcewicz.

„Ruch”: Brom, (Deptala), Bartyla, Moris, Giebur, Oślizłok, Suszczyk, Kubicki, Cebula, Alster, Cieślak, Przecherka.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kupcewicz, Goździk, Rogocz, Skowroński i Kokot I z wolnego. Dla pokonanych Alster, Kubicki i Cieślak.

PRZEBIEG GRY

Pół minuty po gwizdku atak „Lechii” znajduje się pod bramką przeciwnika. Goździk przerzuca piłkę do Kupcewicza — ten dobija. Stan meczu 1:0 dla „Lechii”.

Następnie kilka ładnych zagrań gospodarzy oraz sporadyczne wypadki „Ruchu”, które szybko likwiduje pomoc lub obrona „Lechii”. W 9-ej minucie przy niebywałym entuzjazmie publiczności Kupcewicz ładnie centruje, a Rogocz strzela nie do obrony. Już w minutę później solowy przebieg Goździka przynosi następną bramkę dla „Lechii”. Przy stanie 3:0 lechisci osiadcją narzucone przez nich tempo. Do głosu dochodzi „Ruch”, jednak dopiero w 22 minucie Alster wykorzystuje wybieg Pokrskiego i przerzuca piłkę do statki. „Ruch” jakby ożył, atak jego sunie niby lawina na bramkę gospodarzy, lecz bezskutecznie. Piękny rzut wolny — bity przez Skowrońskiego zostaje niewykorzystany, a w chwili późniejszej Brom przytomnie chwytą ostry strzał Goździka. W 35 minucie Pokorski w ładnym stylu broni bombę Cieślaka. W kilka chwil później Cieślak sam na sam z bramkarzem strzela na aut. W 41 minucie wspadła strzelonym rzutem wolnym Kokot I uzyskuje czwartą bramkę dla „Lechii”. Minutę później błyskawiczna akcja ataku „Ruchu” kończy się bramką strzeloną przez Kubickiego. Stan meczu 4:2.

Po przerwie „Ruch” wzmacnia tempo. Bramka wisi w powietrzu. Pokorski wypuszcza z rąk ostry strzał Suszczyka, ale nadbiegający Alster pudłuje. „Lechia” zbiera się w garść i powoli opanowuje teren. W 13-ej minucie Skowroński otrzymuje piłkę i mimo, że atakuje go obrońca „Ruchu” strzela w prawy róg podwyższając wynik do 5:2. Po bramce tej „Ruch” zmienia bramkarza — Brom schodzi z boiska, a miejsce jego zajmuje Deptala. W 25 minucie „Ruch” nie wykorzystuje wolnego bitemu z linii pola karnego. W 27 minucie ostry strzał Skowrońskiego ładnie łapie Deptala. „Lechia” dalej utrzymuje otwartą grę i mając już zwycięstwo zapewnione, bynajmniej nie ogranicza się do utrzymania wyniku. Ataki „Ruchu” są jednak zawsze niebezpieczne i w 33 minucie przebieg Cieślaka ustala wynik dnia. Następuje kilka obustronnych ataków, które nie przynoszą już rezultatu. W 43 minucie rzut wolny dla „Lechii” zostaje niewykorzystany.

„LECHIA” NA 8 MIEJSCE TABELI LIGOWEJ

Zainteresowanie meczem było olbrzymie. Już dawno nie widziało się na stadionie miejskim w Wrzeszczu takiej ilości widzów. „Lechia” dzięki zwycięstwu nad „Ruchem” polepszyła swoją lokatę w tabeli ligowej i ma wszelkie szanse na jej poprawienie.

Sędziów obiektywnie Dąbert z Poznania, który zwracał szczególną uwagę na prawidłowość wyrzucania autów. Sędziami bocznymi byli ob. ob. Terlecki i mgr. Guzek z Gdańska.

Należy podkreślić doskonałą organizację zawodów, co nie było łatwym zadaniem przy tak rekordowej liczbie widzów.



Pięciokrotny mistrz Polski „Ruch”. Wielkie Hajduki, pokonany przez beniaminka ligi.

Gwardia (W-wa) gromi Zjednoczenie (Bydgoszcz) 15:1 Kruza przegrywa z Komudą

WARSZAWA. W rozegranym w Warszawie meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski, stołeczna „Gwardia” pokonała „Zjednoczenie” (Bydgoszcz) w wysokim stosunku 15:1. W najładniejszej walce dnia w wadze lekkiej sensacyjną porażkę doznał Kruza („Zjednoczenie”) — przegrywając zdecydowanie na punkty z Komudą.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu bokserzy „Gwardii”) — w. musza — Patora wypunktował surowego technicznie Lipińskiego. W. kogucia — Szatkowski, po żywej walce, zremisował z Kowalewskim, w. piorkowa —

Kukula, po zacietej walce, wypunktował Leczkowskiego, w. lekka — Komuda — mając wyraźną przewagę w drugiej i trzeciej rundzie, wygrał na punkty z Kruzą, w. półśrednia — Borowicz, po nieciekawej walce, wygrał niezbyt przekonująco z Branowskim, w. średnia — Wilczek wygrał przez t. k. o. w drugiej rundzie z Krawcowskim, w. półciężka — Szymura wygrał w o. w. wobec nie stawienia się Gnata, w. ciężka — Archadzki wypunktował wysoko prymitywnego Chyła.

W ringu sędziował Derda. Widzów ok. 3 tys.

WYSOKA PORAZKA mistrza Polski w Poznaniu Warta — Cracovia 4:0, (1:0)

POZNAN. Spotkanie piłkarzy o mistrzostwo ligi między „Wartą” i „Cracovią” zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem „Warty” w stosunku 4:0 (1:0).

Wisła-ZZK 2:0 (1:0)

KRAKÓW. W meczu piłkarskim ligi Wisła pokonała ZZK 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Grygiel w 40-tej minucie pierwszej połowy i Kohut w 8-ej minucie po przerwie. Sędzia Aleksandrowicz z Warszawy bardzo dobry. Widzów ponad 20 tysięcy.

Mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Technicznie i kondycyjnie przewagę Wisły uwidoczniła się dopiero po przerwie. Obaj bramkarze, zwłaszcza Jurowicz byli jedynymi z najlepszych na boisku. W Wisłę zawiązał Kohut, który nie potrafił kierować słabo strzelającym atakiem.

W drużynie poznańskiej, oprócz bramkarza wyróżnił się Tark na środku pomocy, oraz Czupczyk na środku ataku.

W drużynie warszawskiej, oprócz bramkarza wyróżnił się Tark na środku pomocy, oraz Czupczyk na środku ataku.

Mecz w pierwszej połowie stał na bardzo dobrym poziomie. W drugiej natomiast, na skutek ostrej gry, do której dopuścił sędzia Winiarski, poziom się mocno obniżył. Ofiarą ostrej gry padł na początku drugiej połowy Rozankowski i i od tej chwili „Cracovia” grała w dziesiątkę. Najlepszym z zespołu gości był Rybicki w bramce. Chroniąc swą drużynę od wyższej porażki. W drużynie „Warty” najlepszym graczem był Skrzypniak w pomocy. Ponadto dobrze wypadł Krystofik w bramce.

Bramki dla „Warty” zdobyli Kaczmarek — 2, Opitz — 1, Kuzmierzak — 1 (z rzutu karnego).

Widzów 15 tysięcy. Zawody prowadził sędzia Winiarski z Łodzi.

Sensacyjna porażka Legii z ŁKS-em 1:5 (1:3)

WARSZAWA. Warszawska Legia uległa niespodziewanie w niedzielę na stadionie WP w meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS-owi w stosunku 1:5 (1:3). Strzelcami bramki byli: dla ŁKS — Łącz — 3, oraz Baran i Gwoździński — po 1, dla Legii — Górski — 1. Zawody prowadził sędzia Olewski. Widzów 15 tys.

AKS-Szombierki 1:3 (1:2)

HAJDUKI. Rozegrany na stadionie „Ruchu” w Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo klasy państwowej między Chorzowskim AKS-em i „Szombierkami” zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem „Szombierek” 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burda, Podszwa (z rzutu karnego) oraz Krasówka. Strzelcem honorowej bramki dla AKS-u był Cholewa.

Mecz stał na b. słabym poziomie a zwycięstwo „Szombierek” było zupełnie przypadkowe. AKS był drużyną lepszą i miał przez większą część gry przewagę, jednak napastnicy zawadzili strzelając. W „Szombierkach” wyróżnił się Krasówka, w AKS-ie Muskała. Sędziował Fischer z Poznania. Widzów około 15.000.

TABELA LIGOWA

	Ilość gier	pkt.	stos. bramek
Wisła	2	4:0	10:2
Warta	2	3:1	4:0
Polonia W.	2	3:1	2:1
Szombierki	2	2:2	4:3
Z. Z. K.	2	2:2	7:5
Cracovia	2	2:2	5:5
Ł. K. S.	2	2:2	7:9
Lechia	2	2:2	6:8
Legia	2	2:2	3:6
Polonia B.	2	1:3	3:4
Ruch	2	1:3	5:7
A. K. S.	2	0:4	4:10

Zwycięstwo drużyny stołecznej Polonia (W-wa) - Polonia (Bytom) 2:1 (0:0)

BYTOM. Warszawska „Polonia” odniosła w niedzielę sukces, zwyciężając swoją bytomską imienniczkę 2:1 (0:0) na jej własnym boisku. Gra nie należała do ciekawych i stała na przeciętnym poziomie. Goście byli zespołem lepszym kondycyjnie i grali bardziej ambitnie. Po zmianie pół, w 2

min. Szulczak zdobywa prowadzenie dla gości, a kilkanaście sekund później gospodarze wyrównują ze strzałem Smidta. Decydującą o zwycięstwie bramkę uzyskują warszawiacy w 32 minucie także przez Szulczaka.

Sędziował Seichert z Krakowa. Widzów 8 tysięcy.

Zasłużone zwycięstwo Gedanii nad Zrywem 11:5 Niewadził pokonał Białkowskiego

Z 15-to minutowym opóźnieniem weszli na ring drużyny łódzkiego „Zrywu” i Gdańskiej „Gedanii”. Przed prezentacją zawodników kierownictwo „Gedanii” wtręciło upominek przedstawicielom klubu łódzkiego, jak również własnym zawodnikom z okazji wejścia do I Ligi Bokserskiej. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Zryw” — Stasiak, Czarnecki, Zajackowski, Krawczyk, Kijewski, Taborek, Wojnowski, Niewadził.

„Gedania”: Soczewiński, Klein, Antkowiak, Kudłacik, Musiał, Chyła, Rajski, Białkowski.

Poszczególne walki stały na dość wysokim poziomie. Zawodnicy obu zespołów znajdują się w dobrej formie.

W wadze muszej Stasiak (Zryw) zremisował z Soczewińskim. W pierwszej rundzie Stasiak białkowskiego, druga runda wyrównana, trzecia lekko dla Soczewińskiego.

W wadze koguciej. Pierwsza runda minimalnie dla Czarneckiego, który więcej trafia. W drugiej Czarnecki zwiększa przewagę dzięki precyzyjnym ciociom i ładnym unikom. Trzecia runda podobna. Stan meczu 3:1 dla „Zrywu”.

W wadze piórkowej ładną walkę stoczył Zajackowski (Zryw) z Antkowiakiem, Antkowiak przez cały czas bije silnie i cennie, lecz

łódzianin broni się b. dobrze, przechodząc sporadycznie do ataku. Zwycięża Antkowiak.

W wadze lekkiej Kudłacik miał za przeciwnika długorekiego Krawczyka, który ponadto walczy z odwrotnej pozycji. Kudłacik daje sobie jednak doskonałe rade, bijąc z ośskoków i unikając pięknie prawych prostych Krawczyka. Zwycięstwo przynosi Kudłacikowi, Naszym zdaniem remis byłby słuszniejszy.

W wadze półśredniej Musiał zwyciężył przez t.k.o. Kijewskiego. W wadze średniej Chyła wypunktował Taborka, którego gonili formalnie po ringu, umiejętnie punktując. Taborek wyraźnie obawiał się Chyły i bardzo często próbował go przytrzymywać, za co dostawał mu się dwa napomnienia.

W wadze półciężkiej Rajski zwyciężył Wojnowskiego. Należy tu podziwiać wytrzymałość Rajskiego, który w pierwszej rundzie otrzymał kilka bardzo silnych ciociów, lecz wkrótce udało mu się podobnym i dosięgnąć przeciwnika. Druga runda toczy się z wyraźną przewagą Rajskiego, który na moment posyła łódzianina na deski. Trzecia runda to znowu silna wymiana ciociów, podczas której obaj padają na deski, by wnet zerwać się do dalszej walki. Runda raczej wyrównana.

W wadze ciężkiej Niewadził (Zryw) wypunktował Białkowskie

go. Zawodnik „Zrywu” wykazał większą precyzję w wyprowadzaniu ciociów.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Zrywu”). W. musza — Stasiak nie rozstrzygnął walki z Soczewińskim. W. kogucia — Czarnecki wypunktował Kleina. Waga piórkowa — Zajackowski przegrał na punkty do Antkowiaka. W. lekka — Krawczyk uległ na punkty Kudłacikowi. W. półśrednia Kijewski przegrywa w pierwszej rundzie przez t.k.o. do Musiała. W. średnia — Taborek zostaje wypunktowany przez Chyłę. W. półciężka — Wojnowski przegrywa na punkty do Rajskiego. W. ciężka — Niewadził zwycięża na punkty Białkowskiego.

W ringu sędziował ob. Konieczny (Poznań). Na punkty Bielewicz (Poznań), Flewicki i Maciejewski W-wa.

Organizacja zawodów sprawna, widzów ok. 2500. (Mat.).

Wyniki II-ej ligi piłkarskiej

Grupa północna:
Widzew — Radomiak 1:1 (0:0).
Lublinianka — Garbarnia 0:5 (0:1).
Pomorzanin — Ostrovia 2:0 (1:0).
Gwardia (Szczecin) — PTC 4:0 (0:0).
Bzura — Ognisko (Siedlce) 8:0.

Grupa południowa:
Skra — Polonia (Przemysł) 3:4 (1:1).
Gwardia (Kielce) — Tarnovia 0:1 (0:0).
Chelmek — Naprzód 6:2 (3:2).
Baidon — Pafawag 1:0 (1:0).
Polonia (Świdnica) — Rymer 3:1 (2:1).